PROJEKTANT SZYBKIEGO TRAMWAJU W SPRAWIE DOJAZDU DO KAMPUSU UAM NA MORASKU

W 12 minut na Morasku? To możliwe

Przewidzieliśmy stację PST „Uniwersytet", ustalono nawet jej kolor: biały - pisze projektant Pestki



DR INŻ. ZYGMUNT NOWAK*

Problem lokalizacji poznańskiego uniwersytetu był tematem dyskusji i rozważań w latach 70. XX wieku. Rozproszone lokalizacyjnie i siermiężne lokalowo agendy uczelni skłaniały do odważnych decyzji, zwłaszcza w obliczu nadchodzących wymagań co do roli nauki we współczesnym świecie.

Rozważania lokalizacyjne dotyczyły wpierw Marcelina, lecz po analizach okazało się, iż dla spodziewanego rozwoju tej dziedziny możliwości terenowe Marcelina są zbyt szczupłe i od tej lokalizacji odstąpiono.

Opracowany w 1974 roku Ogólny Plan Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Poznania jako kompleksowe opracowanie przestrzenne obejmował m.in. zarówno zagadnienia transportowe (w tym uwzględniał wprowadzenie szybkiego transportu szynowego), jak i potrzeby wprowadzenia do struktury miasta takich elementów jak nauka, a w tym uczelnie, a szczególnie uniwersytety.

Stąd zrodził się mariaż uniwersytetu i PST, którego owocem była lokalizacja na Morasku. Była to najlepsza (z możliwych) lokalizacji. Rozważana była również lokalizacja w Koziegłowach, lecz ze względu na trudności transportowe została odrzucona.

Koncepcja PST przewidywała, iż trasa tramwajowa prowadzona w wykopie (choć na obszarze Moraska, którego teren jest pofałdowany, w niewielkiej części na estakadzie, jak nad Bogdanką na Winiarach), obsłuży uniwersytet. Przewidziano stację PST „Uniwersytet" (przypisano nawet jej kolor: biały), z tym, iż w miarę potrzeby mogłyby to być dwie kolejne stacje. Zapewniałoby to możliwość rozwoju uczelni i instytutów naukowych.

> Zdziwienie wywoływał sprzeciw uniwersytetu co do przedłużenia PST do kampusu. W efekcie czego powstało „getto za torami"

Koncepcja zagospodarowania przestrzennego uniwersytetu (autorstwa prof. Mariana Fikusa) przewidywała, iż stacja PST „Uniwersytet" byłaby zlokalizowana pod głównym placem uniwersytetu („Forum uczelniane"), przy którym byłby gmach rektoratu z jednej, a główna biblioteka z drugiej strony. Takie Forum to dominanta całego założenia przestrzennego, a jednocześnie centrum życia uczelnianego (zgromadzenia, spektakle teatralne, wystawy, kawiarenki etc.). A pod płytą Forum - stacja PST z bezpośrednim wyjściem na plac.

Zdziwienie wywoływał sprzeciw uniwersytetu co do przedłużenia PST do kampusu. W efekcie czego powstało „getto za torami". A planowano uniwersytet jako element struktury miejskiej, bardzo dobrze powiązanej z miastem bezkolizyjnym transportem szynowym (12 minut podróży do centrum!), współtworzącym główną oś północ-południe makrostruktury miasta razem z Piątkowem, Winogradami, Winiarami, Kaponierą, dworcem kolejowym, Targami, a w dalszej przyszłości z City (zabudowa wolnych terenów po wyprowadzeniu kolejowego ruchu towarowego). ●

Opinia Zygmunta Nowaka to kolejny głos w zapoczątkowanej przez „Gazetę" dyskusji o wyprowadzce kolejnych wydziałów UAM do kampusu na Morasku

*Dr inż. Zygmunt Nowak, generalny projektant Poznańskiego Szybkiego Tramwaju